



WRZESIEŃ 1999
Numer 23

W numerze:

| | |
|---------------------------|----------|
| Chronologia dziejów | - str. 1 |
| Usługi pocztowe, część II | - str. 1 |
| Okruchy historii | - str. 2 |
| Warto zobaczyć | - str. 3 |
| Ech życie, życie ... | - str. 3 |
| Cennik (z roku 1947) | - str. 4 |
| Kronika | - str. 5 |

Chronologia dziejów

1998 cd

30 października o godzinie 19:30 wybuchł pożar w zabytkowych stajniach „Książ”. Ogień strawił stajnie, budynki gospodarcze i magazyny.



Stadnina koni w Książu przed pożarem.



7 listopada wybrano nowe władze klubu „Victoria”. Prezesem został Tomasz Daszkiewicz, V-ce Prezesami: Ryszard Łyczba i Andrzej Szczykała, Sekretarzem Tomasz Hajduk.

Usługi pocztowe



26 lipca 1774 roku w mieście wybuchł wielki pożar. Spłonęło wtedy 309 domów prywatnych oraz 16 budynków użyteczności publicznej, w tym budynek, w którym mieściła się siedziba urzędu pocztowego. Kroniki nie podają, gdzie po pożarze została umiejscowiona nowa siedziba poczty i czy nadal funkcjonowała. Fragmentaryczne informacje o działalności pocztowej w Świebodzicach pochodzą dopiero z przełomu XVIII i XIX wieku.

W latach 1780 – 1790 została wytyczona, tak zwana „droga węglowa”, wiodąca z Wałbrzycha przez Świebodzice do Malczyc. Tą drogą odbywał się codzienny transport węgla (a od roku 1787 także koks) z wałbrzyjskich kopalni do malczyckiego portu na Odrze. Transport ten obsługiwany był przy pomocy furmanek ciągniętych przez konie. Wyruszający w trasę wozacy, za drobną opłatą, przewozili również pocztę oraz pasażerów. Te usługi nie stanowiły jednak formy regularnej poczty, lecz miały tylko charakter doraźny i okazjonalny. Niemniej jednak proceder ten trwał aż do czasu uruchomienia kolei z Wrocławia do Świebodzic (1843) kiedy to „Drogę węglową” do Malczyc zlikwidowano.

Z 1816 roku pochodzi zapis mówiący o tym, że dotychczasowe połączenie pocztowe z Wrocławiem (dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki) na trasie Wrocław – Jelenia Góra przez Świebodzice zostało zastąpione połączeniem codziennym. Nowo uruchomiony codzienny kurs został potocznie nazwany „Journaliere”.

Jak wspomniano wyżej, brak jest informacji na temat funkcjonowania poczty po pożarze w Świebodzicach. W przedwojennej kronice autorstwa Würfela i Riecka są dwie wzmianki o tym, że w 1827 roku zmarł w Świebodzicach urzędnik pocztowy o nazwisku Gründler oraz, że w roku 1868 naczelnik poczty Negelein obchodził 50 – lecie swojej pracy urzędniczej. Te dwie informacje potwierdzają fakt istnienia poczty na terenie miasta co najmniej od początku XIX wieku.

Prusy dokonując wielkiej reorganizacji swojej poczty na przełomie lat 1816 – 1817 wprowadziły do użytku urzędowe stemple nadawcze. Wprowadzenie tych stempli rozpoczęło od większych urzędów pocztowych, z czasem również trafiły też do tych mniejszych. Działający na terenie miasta Świebodzice urząd pocztowy musiał mieć w tym czasie

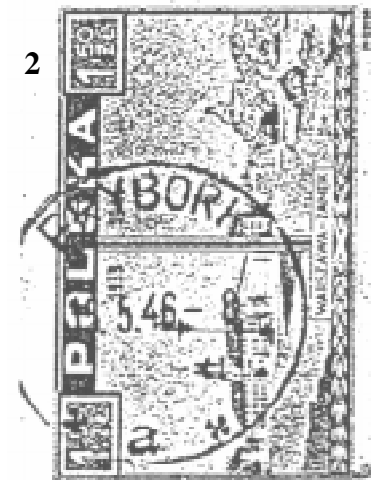
1



mniej znaczenie, albowiem nie spotyka się żadnych przesyłek ze stemplami z początkowego okresu ich wprowadzenia. Pierwszym dokumentem pocztowym, na jaki w tej chwili natrafiono, jest list wysyłany ze Świebodzic do Bystrzycy Kłodzkiej z roku 1861, ostemplowany datownikiem wprowadzonym do użytku w roku 1847. Ówczesne Świebodzice nosiły niemiecką nazwę Freiburg in Schlesien (Freiburg na Śląsku) natomiast Bystrzyca Kłodzka nazwę Habelschwerd.

W dniu 15 listopada 1850 roku poczta pruska, przeprowadzając kolejną reorganizację, wprowadziła do obiegu

2



Świebodzicach otrzymał kasownik z numerem „431”.

2 Wraz z uruchomieniem połączeń kolejowych na trasie Wrocław – Świebodzice (28 października

1843 rok), Świdnica – Jaworzyna (1844), a następnie z przedłużeniem trasy ze Świebodzic do Wałbrzycha (1853) uległy likwidacji codzienne kursy pocztowe „Journaliere” na trasie Świebodzice przez Świdnicę do Wrocławia. Na tej trasie znaczny przewóz poczty i pasażerów przejęła uruchomiona kolej. Natomiast w kierunku Jeleniej Góry przewóz poczty odbywał się dalej na tej samej zasadzie co dotychczas, z tym, że przewóz pasażerów wraz z ich bagażami został przejęty przez prywatnych przewoźników. Obok ówczesnego dworca kolejowego powstał przystanek powozów dla pasażerów udających się do miejscowości uzdrowskich – Szczawna, Starego Zdroju, Cieplic, a także do Jeleniej Góry (do tych ostatnich miejscowości podróz odbywała się dwiema różnymi drogami – przez Kamienną Górę oraz przez Bolków).

W maju 1885 roku do Świebodzic przybył państwowy sekretarz pocztowy Rzeszy Niemieckiej, dr. von Stephan, który dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego budynku pocztowego. Budynek został wzniesiony i oddany do użytku już na jesieni 1886 roku (jest to obecnie istniejący budynek poczty przy ulicy Świdnickiej) Początkowo budynek poczty był jednocześnie tj. bez części, w której obecnie znajduje się centrala telefoniczna. Ta część budynku została dobudowana dopiero w pierwszych latach XX wieku. W pierwotnym kształcie budynku wejście do urzędu znajdowało się z tej strony, gdzie aktualnie znajduje się wejście do dyrekcji placówki pocztowej.

Rys. 1 - Stempel poczty Świebodzickiej z 1924 roku.
Rys. 2 - Stempel poczty Świebodzickiej z 1946 roku.

Opracowano na podstawie artykułów zamieszczonych w „Gońcu” Nr 4,5,7,9 z 1996 roku.

Opracowano na podstawie artykułów zamieszczonych w „Gońcu” Nr 4,5,7,9 z 1996 roku.

Okruchy historii

Pierwszy po wojnie pociąg osobowy z Dworca Świebodzkiego przez Jaworzynę Śl., Świebodzice i Wałbrzych do Marciszowa odjechał dopiero 15 września 1945 roku. Jeszcze w roku 1946 kursowały tylko dwa pociągi dziennie (wyjazd z Wrocławia Świebodzkiego o godz. 10³⁰ i 16⁴⁰) a czas podróży z Wrocławia do Świebodzic trwał ponad 2 godziny.

Kronika Wałbrzyska, tom IX str.252, Wałbrzych 1995

W roku 1844 zarząd kolei wybudował koksownię w Świebodzicach, do której używano węgla z kopalni Victoria.

Tadeusz Piotrowski „Koksownie wałbrzyskie” – Kronika Wałbrzyska, 1979



Warto zobaczyć

W kościele św. Piotra i Pawła.

Ołtarz główny.

Wykonany po 1779 roku w stylu późnego baroku przez nieznanego autora z drewna polichromowanego i złoczonego. Wymiary: wysokość około 9 m szerokość 4,50 m. Ołtarz z drewnianym, architektonicznym retabulum, na wysokim cokole główna kondygnacja ołtarza, - pole centralne przeznaczone na umieszczenie obrazu obejmują po każdej stronie dwie kolumny na cokołach z kapitelami kompozytowymi zwieńczone wyprofilowanym bogato gzymsowaniem; powyżej w promieniach trójkąt opatrności i po bokach figurki putti, w samym zamkniętym walutowo zwieńczeniu krzyż i dwa adorujące putti. Z boków, na wysokości kolumn uszaki ażurowe z ornamentem rokokowym. Tło kremowe, trzony kolumn różowe marmuryzowane, ornament złoty. Obraz olejny przedstawiający adorację Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem przez świętych Piotra i Pawła (nowy).

Zapisane w rejestrze zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr 534 kartoteka nr 1.

Zdjęcie: Bolesław Kwiatkowski



Ech życie, życie - powojenne....

rok 1945

październik – 1 kg mąki kosztuje 3 zł.

listopad – występują braki tłuszczów z wyjątkiem masła. Brakuje też ziemniaków i soli. Wysokie opłaty za transport są powodem, dla którego piekarze odmawiają pieczenia chleba.

rok 1946

styczeń – nieregularnie wydawane są karty żywnościowe. Sprzyja to spekulacji.

czerwiec – zastrzyk penicyliny na czarnym rynku kosztuje 3.000 zł.

15 lipca – do obiegu wchodzi nowe 500 – złotych

wrzesień – ceny nowości książkowych: T. Brezy „Mury Jerycha” – 300 zł, J. Brzechwy „Kaczka dziwaczka” – 220 zł, A. Fiedlera „Dywizjon 303” – 180 zł i „Dziękuję ci kapitanie” – 220 zł

– smaczny i dość obfity obiad w jadalni można zjeść już za 60 zł.

rok 1947

marzec – w sprzedaży papierosy (na przydział kartkowy) „Bałtyk”, „Wolność” a od 11 marca w wolnej sprzedaży można kupić „Tryumfy”.

czerwiec - na kartki żywnościowe I kategorii przysługuje m.in. 7 kg chleba z 96 – procentowej mąki pszennej, 2 kg mięsa, 20 dkg mydła, 1 puszka soku owocowego lub pomidorowego.

lipiec – od 21 obowiązują nowe ceny chleba. Żytni 90% - 37 zł za kilogram, pszenny 96% - 62 zł za kilogram.

od 1 września obowiązuje odrębna rejestracja kart żywnościowych na chleb i odrębna na pozostałe produkty.

listopad – pod koniec miesiąca rozpoczyna się rozdział obuwia na karty odzieżowe za I kwartał 1947 roku. „Aby uniknąć tłoczenia się” ustalono terminy odbioru dla poszczególnych zakładów. 40% przydziału stanowi obuwie tekstylne, a 60% obuwie skórzane. W tym czasie praktycznie co czwarte dziecko nie chodzi do szkoły z powodu braku obuwia.

Ze względu na trudności ograniczony zostaje miesięczny kontyngent energii elektrycznej. Dla mieszkań jednoizbowych do 15 kWh, dla dwuizbowych 21 kWh, trzyizbowych 27 kWh, czteroizbowych 33 kWh.

grudzień - Kartki na chleb mają być realizowane w 100%. Dzieci dodatkowo otrzymują po 2 kg mąki. Karty rodzinne IR – 6 kg chleba miesięcznie zamiast 4 kg. Karty I kategorii – 2 kg mięsa, II kategorii 1,5 kg, III kategorii – 0,75 kg, IR – 1 kg, IIR – 0,5 kg, dodatek C – 0,5 kg

Na kartki D3 i M – 7 litrów mleka. Ekwiwalent za mleko dla dzieci od 4 do 12 lat – 20 dkg czekolady.

Cukier na kartki I kategorii S – 0,5 kg, II kat. – 0,4 kg, nadto na I kat. – 0,2 kg mydła, a dla dzieci 100 g mydła toaletowego.

Cennik (z roku 1947 - wierny przedruk)

Zgodnie z uchwałą Powiatowej Społecznej Komisji Cennikowej z dnia 1 lipca 1947 r. obowiązuje na terenie miasta i powiatu świdnickiego od dnia 1. VII. 1947 r. następujący cennik na artykuły wolno-rynkowe.

| 1. artykuły spożywcze powszechnego użytku | | ilość | hurt (zł) | detal (zł) |
|--|---|-----------------------------------|---------------------------------|------------------|
| 1. | zapalki | 1 pudełko | | 3 |
| 2. | sól biała | 1 kg | | 10 |
| 3. | cukier | 1 kg | 167 | 180 |
| 4. | kasza jęczmienna | 1 kg | 44 | 55 |
| 5. | pencał | 1 kg | 48 | 52 |
| 6. | groch | 1 kg | 52 | 62 |
| 7. | fasola biała | 1 kg | 60 | 72 |
| 8. | fasola kolorowa | 1 kg | 47 | 56 |
| 9. | mleko | 1 litr | | 25 |
| 10. | masło deserowe | | w tym zarobek dla handlu 15% | 530 |
| 11. | masło osełkowe | | w tym zarobek dla handlu 20% | 450 |
| 12. | twaróg | 1 kg | marża zarobk. dla detalisty 20% | |
| 13. | ser twardy | 1 kg | marża zarobk. dla detalisty 20% | |
| 14. | śmietana | 1 kg | marża zarobk. dla detalisty 33% | |
| 15. | jaja | 1 szt. | | 12 |
| 16. | ziemniaki | 1 kg | marża zarobk. dla detalisty 20% | |
| 17. | mydło i środki do prania | 1 kg | marża zarobk. dla detalisty 25% | |
| 18. | korzenie, przyprawy i inne artykuły spożywcze kolonialne nie objęte | | | cennikiem do 30% |
| 19. | piwo jasne | 1/2 ltr | | 45 |
| 20. | piwo ciemne | 1/2 ltr | | 48 |
| 21. | piwo jasne | 1/3 ltr | | 32 |
| 22. | piwo ciemne | 1/3 ltr | | 35 |
| 2. mąka i chleb | | | | |
| 23. | mąka żytnia 90% | 1 kg | | 38 |
| 24. | mąka żytnia 96% | 1 kg | | 58 |
| 25. | mąka żytnia 80% | 1 kg | 68 | 78 |
| 26. | chleb żytni 90% | 1 kg | | 34 |
| 27. | chleb pszenny 96% | 1 kg | | 52 |
| 28. | chleb pszenny 80% | 1 kg | | 61 |
| 29. | bułka wagi 50 gram | 1 szt. 3,50 - 1 kg | | 75 |
| 30. | bułka wagi 50 gram | 1 szt. w sklepie i rest. 4 - 1 kg | | 80 |
| 31. | chleb żytnio-pszenny | 1 kg | | 45 |
| 3. mięso i wyroby mięsne | | | | |
| 32. | mięso wołowe bez kości | 1 kg | | 280 |
| 33. | mięso wołowe z kością | 1 kg | | 240 |
| 34. | schab wieprzowy | 1 kg | | 260 |
| 35. | mięso wieprzowe | 1 kg | | 225 |
| 36. | żeberka wieprzowe | 1 kg | | 190 |
| 37. | głowizna i nóżki wieprzowe | 1 kg | | 90 |
| 38. | boczek surowy bez kości | 1 kg | | 250 |
| 39. | boczek wędzony gotowany | 1 kg | | 400 |
| 40. | boczek wędzony | 1 kg | | 270 |
| 41. | ślonina świeża | 1 kg | | 270 |
| 42. | ślonina wędzona | 1 kg | | 350 |
| 43. | sadło | 1 kg | | 320 |
| 44. | smalec | 1 kg | | 390 |
| 45. | kielbasa wieprzowa | 1 kg | | 350 |
| 46. | szynka gotowana | 1 kg | | 400 |
| 47. | szynka świeża | 1 kg | | 270 |
| 48. | kiszka pasztetowa | 1 kg | | 320 |
| 49. | kiszka kaszana | 1 kg | | 100 |
| 50. | wątroba wieprzowa | 1 kg | | 200 |
| 51. | ślonina solona | 1 kg | | 300 |

Każdy sklep obowiązany jest cennik wywiesić na widocznym miejscu, na towary ujawnić ceny w sklepie i na wystawie. Nieprzestrzeganie określonych cen będzie karane w trybie dekretu z dnia 2. VI. 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych wyzysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218) więzienia do lat ... i grzywnie 5.000.000,- zł lub jednej z tych kar. Cennik ważny do odwołania.

Kier. Ref. Apr. i Handlu

(-) Krzeptowski Józef

Uwagi do cennika: W latach czterdziestych średnie zarobki kształtowały się na poziomie 25.000 – 38.000 zł. a podatki były znacznie niższe – ich skala składała się z 17 stopni i zamykała się w przedziale 0,75% - 23%

Świebodzice, dnia 8.XII.1962 r.

Kronika

miasta Świebodzice w ostatnim roku
przed kapitulacją Niemiec,
związana z przemysłem,
chałupnictwem oraz niektóre dane
z niedalekiej przeszłości.

opracował: J.Kłyszewko
część II



Medale były wybite tylko specjalnie dla Świebodzic, z następującym napisem: „Freiburg Schl. 1870 rok. Für 25 Jar Mitgliedschaft im kameraden-verein die gott für konla und uaferrand Wilhelm II Kaiser”. Po jednej stronie medalu był wyryty wizerunek cesarza Niemiec Wilhelma II a po drugiej, wojskowy niemiecki krzyż. Wspomniane koszary zostały rozebrane do fundamentów przez właściciela zamku Książ - po nadaniu mu tytułu książęcego. Tytuł książęcy został nadany mu przez cesarza Wilhelma II za wybitne zasługi osobiste dla cesarza. Nowe koszary zostały wybudowane w Berlinie z fundacji księcia von Pless i cesarska gwardia przyboczna została przeniesiona do Berlina, gdzie po krótkim czasie została gwardią księcia von Pless (tak wielka była zażyłość cesarza i księcia)

Z ciekawostek, które dotrwały do dnia dzisiejszego a mają poza sobą równo tysiącletnią przeszłość, są dwa krzyże kamienne - pod którymi są pochowani rycerze z magnatów polsko-czeskich Sławików w X-tym wieku. Jeden krzyż znajduje się przy drodze Świebodzice-Świdnica nieopodal przejazdu kolejowego po prawej stronie, natomiast drugi identyczny krzyż granitowy znajduje się we wsi Ciernie w ogrodzie obecnego rymarza naprzeciw Gromadzkiej Rady Narodowej Ciernie. Podobnych krzyży jest na Dolnym Śląsku tylko 14, wykutych z prawdziwego granitu, które dotrwały do dnia dzisiejszego tj. od chwili przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa. Było ich wystawionych po poległych rycerzach magnatów Sławików paręset - lecz tysiącletni ząb czasu zrobił swoje. Także w wąwozie parku Książ rosną wielowiekowe cisy. Jeden z nich jest ogrodzony płotkiem z tabliczką zawieszoną na drzewie z napisem „Pomnik przyrody”. Dotychczas jest również jeszcze jeden cis niezauważony przez naukowców w parku Książ i znajduje się niedaleko murów obronnych zamku. Do zabytków należą również: zamek Książ jako zamek piastowski, mur obronny miasta, ruiny kościoła w Pełcznicy który kiedyś, w czasach pierwotnych nosił nazwę „Świętego Ducha” a w późniejszym okresie przemianowany na kościół „Świętej Anny”, dwa murowano-drewniane, obecnie niepra-

cujące młyny w Pełcznicy, dom w Cierniach, w którym przez pewien czas mieszkał wielki Goethe a na którym do dziś znajduje się tablica pamiątkowa, w Pełcznicy dom wielkiego chirurga pochodzenia polskiego, profesora uniwersytetu Wrocławskiego Jana Mikulicza. Właśnie w tym domu przy ul. Mikulicza wielki chirurg utrzymywał prywatny szpital. Zmarł w 1905 roku i jest pochowany na cmentarzu w Świebodzicach przy ul. Wałbrzyskiej.

Przy ulicy Strzegomskiej znajdowała się restauracja pod nazwą „Pod Białym Orłem” w której zbierali się przeważnie Polacy zamieszkali w Świebodzicach i okolicy, obecnie w tym budynku znajdują się biura „Famalenu”. Przy ul. Żeromskiego utrzymała również nazwę „Pod Białym Orłem” apteka. Z najstarszych domów w mieście utrzyma-



ły się domy przy pl. 22 Lipca 9 oraz parter przy ul. Wałbrzyskiej 1. Na tych murach parterowych w przeszłości ponad dwustuletniej dobudowano I i II piętro. Zabytkowe są również kamieniczki mieszczkańskie w Rynku (obecnie pod numerami 2, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 29 i 30), które były w XVII wieku spalone podczas wielkiego pożaru w mieście i po niedługim czasie odbudowane. Kościół św. Mikołaja zbudowany w stylu romańskim za czasów Henryka Brodatego w 1201-1238 r. Kościół we wsi Ciernie z XIII wieku, pięć kamieniczek mieszczkańskich przy ul. Żeromskiego, dwie bramy wjazdowe do zamku Książ i dwie strażnice obok. Paręsetletnią przeszłością szczycą się: Ratusz Miejski w którym obecnie mieści się Miejska Rada Narodowa oraz Milicja Miejska i Urząd Stanu Cywilnego, kościół św. Piotra i Pawła, kościół protestancki nieczynny obecnie i znajdujący się w stanie całkowitej dewastacji, który znajduje się przy ul. Nowowiejskiej, cegielnia przy ul. Wałbrzyskiej, oberża przy ul. Strzegomskiej 32 i inne jak np. obecne biura PKS przy ul. Mickiewicza, pałac przy ul. Duboisa, pałac przy ul. Browarowej oraz kilka domów przy ul. Strzegomskiej i Sienkiewicza.

Do najbogatszych Niemców w Świebodzi-

cach zaliczali się przeważnie właściciele fabryk i posiadłości ziemskich jak: Sölch i Jäkiel – wspólnicy Fabryki Zegarów, Richard Fischner – właściciel Fabryki Lin, Franz Scholz – właściciel Fabryki Czekolady, Albert Haselbach – właściciel Browaru i Słodowni oraz majątku ziemskiego w Świebodzicach a także Browaru we Wrocławiu (obecnie noszącego nazwę Piastowski) i innych. Zamieszkiwał on przeważnie we Wrocławiu i był oddanym hitlerowcem. Ponadto: Ernst Siegel – jubiler i sprzedawca złota, Alice Schulz – właścicielka Zakładu Konfekcyjnego mieszczącego się przy ul. Kolejowej 34 pod nazwą

“Ostland” (zakład ten produkował ubiory przeważnie na eksport do krajów dalekiego wschodu. Fabrykę tą Alice Schulz zakupiła po fabryce zegarków od Beckera – do dnia dzisiejszego na kominie fabrycznym znajduje się znak fabryczny dawnego właściciela – Beckera), bracia Herman i Otto Schulz, - posiadacze wypożyczalni aut, Conrad -

właściciel dwóch młynów w Świebodzicach (jeden z nich, przy ul. Strumykowej został w 1945 roku spalony na skutek działań wojennych). Wspomniany Conrad był żonaty z Polką, z bogatego roku książęcego, z pod Warszawy, Lubomirską. Z najbogatszych oczywiście był właściciel Książa – von Pless, który oprócz posiadłości ziemskich wraz z zamkami w 16 miejscowościach, sprawował pieczę nad kopalniami, posiadłościami leśnymi i rezerwatami przyrody. W zamku Książ zamieszkiwał z przeszło 200 osobową służbą przeważnie zimą i z tego powodu Książ nazywany był “Zamkiem Zimowym”. W zamku posługiwano się mową polską, niemiecką i angielską.

Za wąwozem na wzgórzu stał również o potężnych murach XI wieczny zamek, w którym nikt nie zamieszkiwał ostatnio, a przeznaczony był tylko na muzeum zbroi, znajdowała się tam kolekcja broni z czasów najdawniejszych używana na tych ziemiach, jak również zakupiona zbroja rzymska i z dalekiego wschodu a gromadzona przedtem w różnych zamkach.

W rezerwacie przyrody, w wąwozie około

zamku, hodowane było stado pięknych rogaczy o długiej sierści – muflonów, które porą zimową były dokarmiane przez administrację zamkową. Wytrzebione przez działania wojenne a także kłusowników (do 1956 roku dotrwało 9 sztuk), resztki przedostały się prawdopodobnie do Czechosłowacji. Zamek zbrojowy spłonął w 1945 roku z dokładnie nieznanymi przyczyn (ludność zamieszkała w tym czasie w pobliżu nie potrafiła udzielić dokładnych wyjaśnień)

Przed zamkiem Książ, obok zabudowań zamkowych, tak zwanych „czworaków” mieściła



się wielka kolekcja rękopisów i książek pisanych w różnych językach – było tego przeszło 70.000 woluminów – zostały one *zabezpieczone przed zniszczeniem i wywiezione* przez wojska Czerwonej Armii w 1945 roku.

Trzeba nadmienić, iż w roku 1942 wielka kolumna czarnych aut nadjechała do Książa od strony Szczawienka a w

których wśród generalicji i osób cywilnych znajdował się sam wódz Tysiącletniej Rzeszy Führer Adolf Hitler. On sam osobiście i błyskawicznie zdecydował o budowie wielkiego podziemnego schronu dla siebie i swego sztabu. Od tego czasu poszły w ruch kilofy – wykuto w kamieniu przed zamkiem wielki szyb o 40-to metrowej głębokości, po którym miała kursować winda do wielkich pomieszczeń podziemnych i komnat wykutych w samorodnej skale. Trzeba wspomnieć, że Hitler w Świebodzicach przebywał kilkakrotnie przed rokiem 1939, między innymi był przed oddaniem do użytku Szkoły nr 4 w Pełcznicy. W roku 1953 filmowcy z Wrocławia odnaleźli zdjęcia Hitlera, na których, na tle tejże szkoły, w otoczeniu generałów, wyższych oficerów sztabowych i dziewcząt ubranych w stroje podobne do śląskich lub tyrolskich, tańczy solo z dziewczyną, a oficerowie w takt melodii biją brawa, iż dorównuje on w tańcu urodnej tancerce.

Rys. 1 Koperta „Adler=Apotheke” przy ul. Żeromskiego 25.

Rys. 2 Kościół Ewangelicki przy ul. Wiejskiej - stan aktualny. Zdjęcie: Bolesław Kwiatkowski.

Podziękowanie dla Pani Haliny Rutkowskiej za udostępnienie kroniki.

Pomysł, skład i wykonanie: Adam Rubnikowicz (ze zbiorów własnych i udostępnionych)

Korekta: Robert Sysa

Podziękowania dla Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz wszystkich którzy udostępnili swoje zbiory

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483